

N^{ro} 21.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 5. LIPCA 1794. w SOBOTĘ.

Na dniu wczorajszym Rada Naywyższa Narod: odebrała doniesienie od Deputacyi Centralney W. X. Lit: że dnia 27. Czerwca miało *Libawa* (*) wzięte zostało do woysk Litewskich, że w Kurlandyi Powstanie Narodu nastąpiło, i że Generał *Mirbach* ogłoszony jest Kommandantem całej Kurlandyi.

JP. *de Caché* sprawujący interessa dworu Cesarzsko-Królew: mając pozwolenie od kilku miesięcy od dworu swojego oddalenia się z mieysca swej legacyi dla poratowania zdrowia swego do wód, oznaymiwszy o tym Wydziałowi interessów zagranicznych, wyjechał z tey stolicy dnia 3. t. m. opatrzony potrzebnymi paszportami i eskortą za zezwoleniem Rady. Warta, która dotąd była przy mieszkaniu jego, została i ciągle dawana będzie, aż do jego powrotu.

Ponieważ odgłos rozrzucony po mieście d. 27. zeszłego miesiąca o zamiśle wyiechania sekretne go J. K. Mci z *Warszawy*, bezdowodnym okazał się, i zupełnie zaprzeczonym jest przez odezwę J. K. Mci do Obywatela Prezydenta Warszawskiego, przeto z woli Rady Naywyższej sposobem autentycznym takowy odgłos za fałszywy publiczności podaje się.

Ze *Lwowa* listy pisane donoszą, iż tam wieść jest powszechna i najmocniey upoważniona, że Cesarz JMé wkrótce z *Wiednia* do *Lwowa* ma przybyć.

Z *Krasnorossyi* to jest teraz zajętey części Kraiu Polskiego przez Moskwę, mamy doniesienia; iż w zeszłym miesiącu woyska Polskie, które tam pozostały, rozpuszczono, z wolnością dla chcących bydl w służbie woyskowej weyscia do Regimentów dawnych na stopień właściwy. Ci zaś, którzyby służby przyjąć nie chcieli, muszą zaręczyć nieoddalenie się z kraiu tego; tudzież, że Generał *Romanzow* znajduje się teraz w *Humanin*.

Dnia 3. t. m. Brygada *Jakubowski* i część Pułku *Karwickiego* przybyły do tey stolicy, tudzież część infanteryi z kilku Regimentów.

Przybyły tu Obywatel z *Lubelskiego* donosi: iż garnizon Moskiewski w *Lublinie* z kilkuset ludzi złożony, wyszedł do obozu *Derfelda*, ku *Międzyrzyczowi* posuwającego się. — Prócz Kontrybucyi z Miasta 6,000. Rubli, podatek 10. grosza był także wymuszony, oraz składy obywatelskie po różnych Klasztorach będące, stały się łupem chciwych Moskali. — Obywatele: *Weyber*, *Grell*, *Trzcinscy*, *Podstarosta*, i *Posędek*, *Dłuski* Podkomorzy, *Radziwiński* Pułkownik siły zbrojney *Wdźrwa* *Lubel*: oraz takowy zabiorze depozytów naywiększą ponieśli szkodę. —

[*] Miasto dobrze zabudowane w Kurlandyi nad morzem Bałtyckim. Ma wiele osiadłych Niemców. Port jego wygodnym jest na mniejsze okręty, Xże Ernest kazał go w R. 1737. głębiej wykopać, i machiną wodną od błota zachować. Przychodzi tam więcej czasem jak 150. okrętów po różne towary. Oddalone jest od *Memla* na mil małych blisko 20. a od *Mittawy* nieco daley.

Oboz Gnia *Zaiączka* najmocniej zabezpieczony stoi pod *Warką* nad rzeką *Pilicą*. — Oboz zaś *Moskiewki* z 3.000. złożony 5. mil od obozu *Zaiączka* stoi pod *Jedlińskiem* milą i pół od *Radomia*. — Drugi oboz pod *Mogielnicą* 3. mile od *Nowo-g. Miasta* jest położony.

Wypis z Rapportu Generała Lieutnanta Mokronoskiego d. 30. Czerwca z pod Błonia datowanego.

W ten moment, kiedy odebrałem ekspedycją od Nayw: Naczelnika, odebrałem razem i Rapport od Obyw: *Jozefa Poniatowskiego*, iż znieśli zupełnie *Feldwachy* Pruskie i Kozackie, we wsi zwanej *Jęzówka* za *Szymanowem*. Zdobyto koni dragońskich 14. oficyerskich 2. ubito 2ch Pruskich Oficyerów, dragonów 14. Kozaków 3ch, z naszej strony ranny jeden Namieśnik, jeden Towarzysz, i jeden szeregowy, który umarł. Zabity koń jeden. *Czyżewski* Podporucznik *Małachowskiego*, bardzo się dystryngwował na tym podjeździe.

Rapport od Niewiadomskiego Podpułkownika.

Odebrawszy wiadomość 22. Czerwca w *Tykocinie*, że nieprzyjaciel przeprawić się ma na tę stronę rzeki *Narwi*, i grozi spalaniem miasta *Goniądza*, podzieliłem mój korpus na 2. części, jedną oddałem w komendę *Roltzberga* Majora od *Pikinerów*, aby maszerował ku *Wiznie*: z drugą sam poszedłem do *Goniądza*. Znalazłszy gotowych i ochotczych Obywateli do Pospolitego ruszenia, złączyłem się z nimi, poszedłem ku *Ossowcowi*, i placówkę nieprzyjacielską natychmiast przez Kawaleryą i Strzelców rozpuściłem. Widząc ochotcze wojsko i pospolite ruszenie, nie tracąc czasu, śpieszyłem się do *Klimaszewicy*, gdzie stojący w 30. koni *Bośniacy*, wzięli się do ucieczki, z utratą dwóch ludzi, których konie dostały się nam w zdobyczy. W tej wsi zachęcona od nas Szlachta, stołownie do myśli Naczelnika, do Powstania Narodowego, w przytomności Obyw: *Karłowoskiego* przysięgę wykonała. Nazajutrz, z czym kto miał, poszedł z nami, i wszyscy ruszyliśmy ku *Szczuczynowi*, Obywatele w *Wąsoszu* dali nam dowody przychylności Obywatelskiej. Ledwieśmy wyszli z *Wąsosza*, gdy nas *Dragonia* ciężka pod komendą Majora *Ciesielskiego* Regimentu *Werder* w liczbie 170. i komendanta *Bośniaków* ze 40. koni złożona, witać zaczęła. Lecz gdy Strzelcy nasi mężny dali odpor, przynuszony był nieprzyjaciel do ucieczki, przez miasto do granic swoich. Atakował nas jeszcze z tamtej strony Miasta, ale odparty został. W akcji tej, Kapitan *Uziembło* 18. Regimentu, bardzo się dystryngwował. Z naszej strony legł jeden Strzelec, a dwóch ranionych. Nieprzyjaciele stracili 1. Oficyera, 6. dragonów: liczba rannych niewiadoma. Dostaliśmy w zdobyczy 4. konie z modreńskiem. Przeleliśmy także jednego *Bośniaka* z listami. Potym cofnęliśmy się do *Radziłowa* dążąc do *Wizny*, dla złączenia się z drugą naszą kolumną. Daliśmy Obozie pod *Radziłowem* dnia 27. Czerwca 1794. Roku.

Tadeusz Niewiadomski Podpułkownik.

Piękny Postępek Podpułkownika Niewiadomskiego.

W *Wąsoszu* zabrana była przez Komendę Polską, żona jednego Oficyera Pruskiego; Wypuszczona na wolność, padła z płaczem do nóg Podpułkownika *Niewiadomskiego*, prosząc: żeby wzięte iey 60. talerów były powrócone; gdyż ten jedyny miała fundusz do wyżywienia siebie i dzieci. Oddać iey zaraz kazał Podpułkownik, mówiąc: *Wróć się do Prus i powiedz twoim redakom, że Polacy nie są chciwi na cudze pieniądze; lecz tylko swojej własności i wolności bronią.*

Rapport Roltzberga Majora.

Odebrawszy od Podpułkownika *Niewiadomskiego* orдынans, abym do Ziemi *Wizkiej*, gdzie Prusacy konsystowali, ruszył z obozem, złożonym ze 100. Strzelców, 34. głów Kawaleryi,

1. kompanią Regimentu 18go, z 200. Pikinierów Wwdztwa Podlaskiego, z jedney armaty 3funtowey, i z Pospolitego Ruszenia Powiatu Zambrowskiego, natychmiast ruszyłem z *Tykocina*, i ściągnąłem pod *Wiznę*. Nie czekał nas nieprzyjaciół, lecz ciemnym wieczorem zaraz umknął. Przeprowadziłem się w nocy przez *Narwę*, i stanąłem w *Wiznie*. Poimałem kilku mieczkalców *Wizkich* oskarżonych o szpiegostwo dla Prusaków, i odesłałem ich do *Bielska*. Namieśnik *Rulewicz* z kilką ludzi wysłany na podjazd, spotkał 5. dragonów Pruskich, z których jednego zabił, dwóch rannych wziął w niewolę, a dwóch postrzelonych uciekło, zdobył 3. konie i broję, częścią od uciekających pogubioną, częścią odebraną. Dowiedziałem się na- gło, że Prusacy z *Piątnicy*, *Stawisk*, *Dobrzyatowa* ku Prusom wymaszerowali. Obywatele *Wizcy*, uwolnieni od nieprzyjaciela, uczynili akces do Narodowego powstania, i żywnością nas opatrzyli. Złączył się z obozem moim pod *Wizną* Podpułkownik *Niewiadomski*. Wieczorem wysłałem do *Jedwabnego* awangardę z 300. ludzi dla obserwacyi nieprzyjaciela: sam czekam w *Wiznie* na Generała *Karwowskiego*, który jutro z swoją komendą ma tutaj przybyć. Za- połączeniem sił, i dokładnym naradzeniem się, ścigać nieprzyjaciela ufuwającego się będzie- my, który ucieczką swą dowiódł, iak mało znaczą płatni niewolnicy przeciwko wolnemu Po- lakowi. Dan w Obozie pod *Wizną* dnia 28. Czerwca 1794.

Roltzberg Major.

Wypis z Rapportu Obyw. Jasińskiego Generała Lieutnanta o potyczce pod Solami.

Dnia 25. Czerwca Obyw. *Jasiński* widząc że korpus *Moskiewski* pod komendą *Benin- xona* nie wynosi iak 4000. ludzi i 16. armat, potkać się z nim postanowił. Ruszył więc z *Równegopola* w nocy. Awangarda *Moskiewska* cofnęła się i na miejscu iey oboz nasz stanął. Generał *Jasiński* wyiechał zaraz rekognoskować i dostrzegł, iż jeden oboz stał z tey strony *Sol*, drugi większy za rzeką. Na pierwszy uderzyć kazał Generał Insp: *Grabowskiemu* mają- cemu 8my Regiment *Kosynierów* 200. jazdy i 2. armaty 3. funtowe, sam drugi atakować przedsięwziął. Lecz gdy nieprzyjaciół przeszedł rzekę, *Jasiński* odmienił swą pozycyą i wzgorki do których *Moskale* dążyli, ubiegł. Zaczęła się kanonada. Nie zręczny ogień *Mo- skiewski*, nic naszym nie szkodził, ile wyżej stojącym, nasz każdy wystrzał nie był bez skutku. W tym nasza linia ciągle na *Soly* awansowała, lewe skrzydło podstąpiło pod Miasto, zkąd nie- przyjaciel ustąpić musiał. Wystrzał kilkokrotny z armat 12. funtowych pomieżył nieco na- szych *Kosynierów*, cofać się więc poczęli. Lecz *Jasiński* natychmiast im Podpułkownika *Gra- bowskiego* z batalionem, i *Kazimierza Sapię* z baterią na fukkurs wyprawił. Akcyą trwała godzin 5. strata nasza w woysku regularnym ledwie 15. wynosi, *Kosynierów* i *Strzelców* bra- kuie blisko 200. których część większa zapewne powróci. Nieprzyjaciół niewątpliwie kilkaset ludzi utracił. Myśmy plac otrzymali, oni choć 2. małe armatki od *Kosynierów* zyskali, ie- dnak daleko większą mieli stratę. O godzinie 5. wieczor *Moskale* nowym wsparci posiłkiem, chcieli nas znowu napastować, lecz *Jasiński* widząc woysko i konie znużone retyrować się kazał. — Nazajutrz pod *Szumskiem* stanęliśmy obozem. Generał dał zaletę całemu woysku. — 6. nam *Officerów* niedostate, nad innych żałowani są *Kapitanowie Hayko*, *Uzdowski* i *Jasiń- ski* brat Generała, z których ostatni dostał się w niewolę. *Kazimierz Sapię* bywszy Marsza- łek *Konfed. Lit.* teraz *Kapitan* *Artylleryi* kommanderował baterią z 4ch armat, *Strzelcy Gra- bińskiego* odważnie karabinierów odpierali. Batalion Regimentu 7go także dał mężstwa dowe- dy. *Eydziatowicz* iak zawsze, tak i w tey akcyi pokazał się mężnym i przytomnym. &c.

Z Wilna dnia 25. Czerwca.

W przeciągu kilku dni, znaczne odmiany nas dochodzą. Wyparowani *Moskale* z *Birz*

i okolic tamtejszych, znowu nazad powrócili: i znowu nasi *Birże* obić mieli. Niepracowane z Wodzami swęmi Obywatelstwo, zawsze tam czuwa na nieprzyjaciela, i nie traci pory. Codziennie prawie słyszemy o nowey iakiey z tey strony utarczce. Nie wszystkie są prawda bez straty, iak świeżo w ostatney akcji około *Zagór*, gdzie naszych sto kilkadziesiąt, Moskół przeszło 300. padło, ale nasi plac otrzymali, i nieprzyjaciela się daley usunął. Każdy krok, który czynią mężni rycerze nasi w tey stronie granic Rzpltey, i strata nawet, która się im wydarzy, natęża gorliwość, wzbudza i zapala umysły. Obyśmy tak zewsząd podobnie czuynę gorliwości dzieła słyszeli! nie byłoby tyle złupionych dworów, popalonych domów i wsi, zrabowanych mieszkańców.

Zasługujące niekończenie na Obywatelską wdzięczność interessowanie się za pozostałemi w *Birżach* bezbronnemi Generała Majora Ptu Kowieńskiego *Prozora*, naygodniejsze jest wiadomości publiczney. Gdy bowiem dla przewyższającej liczby nieprzyjaciela pod komendą Xcia *Galliczyna*, przymuszony był Generał *Prozor* z *Birż* ustąpić, zatrzymawszy się nie opodal od tego miasta, wysłał do Xcia *Galliczyna* z listem, w którym wyraża: „Ze Naród Polski na obronę odwiecznych Praw swoich, musiał się wziąć do oręża, dochodzi swoich własności, mając po sobie sprawiedliwość i dobroć sprawy swojej. Ale rabunki, spustoszenia i pożogi, nie są iedno co bitwy i zwycięstwa. Ustępując na moment przemocy, chce ufać ludzkości nieprzyjaciela kommanderującego, że wstrzyma w *Birżach* złupienie do reizty pozostałych mieszkańców niewinnych i bezbronnych, i nie póydzie za tym przykładem, iakiego tak dziekie ślady woyska Imperatorskie w Kraiu naszym zostawia. „Szacując i w nieprzyjacielu ludzkość, oddajemy mu sprawiedliwość. Dywizya Xcia *Galliczyna* żadney szkody w *Birżach* nie uczyniła. Generał *Prozor* znowu się tam teraz znajduje, doświadczając wdzięczności i przywiązania obowiązanych dla siebie mieszkańców. (Nie uchybiemy położyć urzędowego raportu, skoro nas doydzie, mianowicie zaś listu Generała *Prozora*.)

Z drugiej strony ekspedycyi do *Łwieńca*, iak szczęśliwe były początki, tak opóźniony sukces, naraził na niebezpieczeństwo nie wielkie korpus tam będące: i odbite rabunki, w samym uprowadzeniu, dostały się znowu nieprzyjacielowi w wielkiej sile (iak na takie korpus) zebranemu. Padło kilku z niedawno uformowanego korpusu strzelców ofiarą gorliwości, poświęcając krwią swoją pierwiastki męstwa kolegów.

W *Postawach* (Mieście nowego zaboru Rosyjskiego) za przybyciem tam naszych ochotników, pod przewodnictwem Obywatela *Horodńskiego*, ogłoszony został Akt Powstania Narodu, zebrało się niemało Obywateli i mieszkańców. Wielu się zaraz łączyło pod znakami Wolności. Wyruszyli wkrótce potem przed zbliżającą się większą nierównie siłą nieprzyjacielską. Zostawiamy resztę dokładniejszemu, i urzędowemu doniesieniu, równie iak i o obrotach kolumn Woyska liniowego, o mil kilka i kilkanaście od *Wilna* odległego.

Dnia dzisiejszego około południa, zebrani Obywatele Wództwa Wileńskiego do pospolitey obrony, pod przewodnictwem cnotliwego i gorliwego Seymu Konstytucyinego Posła, dziś Generała Majora Woiewódzkiego, Obywatela *Tadeusza Korsaka*, wyciągnąwszy w naypiękniejszym porządku za Miasto, obszernym kwadratem z iazdy uformowanym, cały plac około *Pohulanki* zajęli. Poświęcając dla Ojczyzny męstwo swoje, życie i majątek, zaczęli od Boga, przytomni Misy Świętey (pod czas której XX. Wik: Katedr: śpiewali,) pod Namiotem odprawiającej się, i obrządkowi poświęcenia Chorągwi Woiewódzkiej i Standarów przez Obywatela X. *Polubińskiego* Sekretarza W. W. X. Lit: Administ. Dyecezyi Wileń: Obywatel X. *Michał Karłowicz* zwykłą swoją wymową w Duchu Chrześcijańskim i Obywatelskim gorliwie do serca mę-

wił. A wszyscy w dobrej sprawie i Boskiej pomocy zaufani, nieodrodnym potomkom walecznych Przodków, pomyslny wyprawy życzyli.

Z Rosień dnia 18. Czerwca.

Obywatele Xiśwa Zmudzkiego pełni przywiązania do cnoty i mężstwa, z radością i zaufaniem witali niedawno z zagranicy przybyłego Ziomka swego i walecznego oficjera Obywatela Jana *Nagurskiego*, Posła Seymu Konstitucyjnego. Ten na odgłos powstającego Narodu śpieszył przynieść ku jego usłudze zdadność swą i talenta, któremi wprzód (jak wiadomo) hojną ofiarą majątku cnotliwego oycy wsparty, dla przyczyn losom Narodu w ów czas miotających, Oyczyźnie swej użytecznym byź nie mógł. Jest on dziś od Naywyższego Naczelnika do pomocy walecznym, cnotliwym i determinowanym Wodzom Xiśwa Zmudzkiego, na Generała Majora zbrojney siły tegoż Xiśwa gorliwością swoją tak pięknie słynącego, patentowany; a zatrudniając się organizacją onej, przewodniczyć razem będzie Pułkowi staraniem brata jego uformowanemu.

Z Grodna dnia 18. Czerwca.

Ze Obywatelów Rodaków gorliwość tu niepospolita, czyni Oyczyźnie pociechę, w ofierze życia i majątku, to jest zwyczajna cnotliwym ludziom na tej ziemi zrodzonym. Ale że i cnotliwy cudzoziemiec przez wdzięczność dla tego Kraiu, który mu od lat 20. jest najmiłszym mieszkaniem, całe swe siły i majątek z ofatkami zdrowia i życia na jego ratunek poświęca, to godny wspomnienia przykład. Znajdziemy go tu w przywiązanym mężu do naszej Oyczyzny, Obywatelu *Kindstecie*. Szwed on rodem. Biegły w sztuce wojennej. Służył w wojsku Szwedzkim, Francuzkim i Rosyjskim, lecz zawsze wolność zarówno z cnotą i życiem kochając, obrał naszą Oyczyznę za swoją własną, i tu od 20. lat zostając w usługach Ekonomii J. K. Mci, założył w *Sokołce* Pensyą dla młodzieży, którą z pożytkiem i satysfakcją przez lat kilkanaście utrzymując, teraz na odgłos ratunku ukochanego od siebie Kraiu, zostawiwszy Edukacyą w najlepszym porządku, wezwany poszedł ochotnie na uformowanie do służby wojennej licznych u nas rekrutów: gdzie z nieporównaną gorliwością, mimo wieku podeszłego, czyni z siebie przykładną ofiarę w randze Plac Majora pracując. Nie żąda on zapewne gorliwości swej pochwał, ale publiczność umie byź sprawiedliwą.

Rada Naywyższa Narodowa, do Obywatelów Polski i Litwy, z okoliczności wyszłych Deklaracyi Moskiewskich.

Wyszły ostatnich dni Maia, Roku bieżącego, bezwzględne Deklaracye Xcia Mikołaja *Rospina* i Sergiusza *Galliczyna* Generałów Carowej Moskiewskiej, przy wstępie Wojsk iey w granice Litewskie i Polskie. Nałogiem od lat kilkunastu, ile kroć Moskwa wkracza w Kraie Rzplitey, poprzedza iey napaść, potwarz i obłuda. Właśnie, kiedy Naród cały pod Naczelnictwem Tadeusza *Kościuszki*, zrzuci z siebie iarżmo Gwarancyi, alliansu i niewoli; Generałowie Moskiewscy prawne Narodu Powstanie, buntem w Deklaracyach swoich mianują: miłośników Oyczyzny za iey zdrajców głoszą: chwalebne postęпки-Miasta *Wilna*, a mianowicie *Warszawy*, w której wedle nich zgwałcone Prawa Narodowe w osobie Ministra Imperatorowej, za dopełnienie buntowniczych kroków podają. Maże Moskwa prawo buntownikami nazywać Polaków niepodległych i niepoddanych sobie?

Knując i gwałcąc narzucane od siebie samey na Polskę obmierzłe Narodowi, a gorzące Europę traktaty; Moskiewieź to przytoż oskarżać Naród Polski o zdradę przeciw niemy wymierzoną? W postaci Posłów wysyłając Carowa Rządzców do Polski, jak do Dziedzicznych swych Kraiów, którzy nie pośrednikami pokoju między dwoma Narodami, ale raczej narzędziami

dotąd iey despotyzmu w Kraiu naszym byli; możeż się ona odwoływać do Prawa Narodów? które w żadnym przypadku uzurpatorom obcym nie służą, i które nie tamują nigdy naysławniejszego w każdym Narodzie Prawa, ścigania i niszczenia pod jakimkolwiek nazwiskiem, domowego, lub obcego Tyrana? Ale nie dość jest okazać w pomienionych Deklaracyach przewrotność w wyrazach, których Moskwa używa, końcem oczernienia Narodu, i ubarwienia swej zemsty. Rzetelnym nadto tychże Deklaracyi celem jest obłąd, chęć umorzenia w Polscze uczucia Obywatelskiego, zapalu oyczystego, Siły Narodowej. Zna to dobrze Moskwicini, iż każdy Narod chcący rzetelnie być wolnym, wolnym być musi. Zna, że naysławniejsze despotyzmu wojsko, przekonać niewydoła Narodu, biorącego się do oręża, i dla tego wzywa pozornie część iednę Narodu do spokojności, aby łatwiej cały zgębionym został.

Obiecują zatem Deklaracye Moskiewskie gnuśno w domach swych mieszkającym Obywatelom, uchronienie ich, tarczę wojska Carowej, obronę wszelką, a mianowicie takowe obietnice, w duchu zdrady czynione są niewinnym a ubogim Wieśniakom. Podobne lat temu dwie, przy zburzeniu Konstytucyi 3go Maia, dawszy Narodowi przyrzeczenia, nie tylko ich Moskwa niedotrzymała, ale samych herztów *Targowickich*, posługaczów swoich do uciemnienia Polski, na straty, wstyd, i rozpacz wystawiła. O wy Włościanie Polscy! którym wspólny nieprzyjaciel bezpieczeństwo i spokojność w sprawowaniu rolnictwa i gospodarstwa obiecuje; możecież spuszczać się na obietnice niepodobne do dotrzymania w czasie wojny? na ludzkość swawolnego żołnierza, który chudobę waszą zagrabia, dobytek niszczy, chałupy w popiół obraca? i możecież dbać o zaręczoną wam spokojność pracy waszej? kiedy owoce tej pracy, żniwo ziemi przez was uprawionej, pochłoni Moskwicini? możecież wierzyć zaręczeniu wam spokojności od tej Potencyi, której poddani własni od wieku żadney spokojności nie mają; gdy ich ustawicznie na rzeź prowadzi? Pytacie się tylko własnych iey Sotatów i Kozaków, od jak wielu lat oni spokojnego nie mieli momentu? Moskwalicy obiecywać wam może polepszenie stanu, gdy niemasz w świecie frożdszej niewoli nad tę, w której ona lud rolniczy trzyma, gdy go na rynkach jak bydła sprzedawać dopuszcza?

Niech więc ani Szlachtę, ani lud Wiejski, nie łudzą fałszywe nadzieie Deklaracyi Moskiewskich. Do gnuśności wzywa Moskwa; do czynnego męstwa Ojczyzna. Spokojne gospodarstwo zaręcza fałszywie Moskwa, Rząd Polski zabezpieczyć wszystkim stanom owoce pracy i gospodarstwa raz na zawsze przyrzeka. Niewolą Rządu w Europie naysławniejszego chcą wyrazami łodzić Deklaracye Moskiewskie; Powstanie Narodowe pod Naczelnictwem *Tadeusza Kościuszki*, wolność prawą wszystkim Rzplitej mieszkańcom gotuje. Nakoniec do rozdwojenia i osłabienia Obywatelów, zmierzają Deklaracye Moskiewskie; Rząd Polski zagrzewa Polaków do jedności i wspólnej obrony. Obywatele! niepowinniście raczej wierzyć Ziomkom, braciom waszym, aniżeli obcym gwałcicielom, nieprzyjaciółom imienia i rodu Polskiego? Dan dnia 27. Mca Czerwca 1794. Roku.

Tadeusz Dembowski Prezydent

T. Czech R. N. N. Sekret.

Excerpt z rapportu Deputacyi Centralney W. X. Litt: do Wydziału Skarbowego w Radzie Najwyższej Narodowej.

Percepty w gotowiźnie od daty powstania Narodu do dnia 12. Czerwca tak z ofiar iako też poborów i podatków weszło do kasy generalnej Lit: 1,661,579. zł: expensy na potrzeby wojska było 894,907. zł. pozostała reszta 766,672. na ręce Gła Wielohorskiego wypłaconą została. Do tego stanu kasy nie należą, remanenta po kasach Woiewódzkich znay-

dujące się. Z famych dobrowolnych ofiar w Mieście *Wilnie* wnieiono 363.552. zł; gr. 4. Summy i penſye roczne, brane za fancytami *Targowickimi* i w czasie zjazdu *Grodzieńskiego*, podług tegoż raportu wynoszą summę zł: 1.418.906. gr: 12. w której skarb był ukrzywdzony, z tego odzyskanym już zostało na woysko zł: 120.727. gr: 15. niełączy się jeszcze w to summ ogromnych przez zeszłego Hetmana *Kosakowskiego*, tytuło: na woysko branych, i bez żadney kalkulacyi roztrwonionych.

Z Wiednia dnia 21. Czerwca.

Cesarz JMć pozawczora w wieczor w naylepszym zdrowiu do naszey powrócił Stolicy. Oprócz podzeganych we Włoszech rozruchów, starali się jeszcze Francuzi w miastach ie nad morſkich Austryackich wznieść. Chcieli oni, czemu nawet wierzeć trudno, opanować miasto *Triest*, a ztamtąd wgląb Austryi się wedrzeć. Uczyniona w mieście zmowa miała im wstęp rzeczony ułatwić. Uczestnikami do tey zmowy byli Włosi, Illiryczycy i Grecy. Francuzi znaczną kwotę pieniędzy między wyrobników po portach rozrzcili, a ci wylądowanie ich flotty mieli ułatwić. A lubo na morzu śródziemnym znajduje się Angielska flotta, która wyjść Francuzom z *Tulonu* niedozwala, lub dywersyą ich iską zatrudnić stara się, przecieży wpływające do zmowy osoby, tak były pewne uiszczenia swoich projektów, że bynajmniey z zamysłami swemi nieściąły się i fame do odkrycia onych dały okazyą. Herszt tey zmowy *Niderlandczyk* rólą umknął, ale w domu iego znaleziono różne do konspiracyi ściągające się papiery.

Z Londynu dnia 13. Czerwca.

Jeszcze dalszych wiadomości o flocie Lorda *Howe* niemamy. To iakoby za flottą Francuską zapędził się iest fałszem, ponieważ okręty iego iak sam donosił, zostały bez masztów i żagli. Więcej trochę okoliczności o tey bitwie na morzu Kapitan *Kurtis* oznaymiał. Bitwa ta miała być bardzo krwawa, Francuzi przegrali ją nie przez niedostatek męztwa, ale przez mnieyszą biegłość w sztuce marynarskiej swoich Officerów.

Z Niderlandu dnia 15. Czerwca.

Niderland świadczyć będzie potomnym wiekom, iak mocny i straszny iest naród, który rzuciwszy kaydany o wolność swą walczy. Ngdy tak częste i tak krwawe iak teraz niezachodziły bitwy, które ze naye częściej na stronę Francuzów wypadały, fame stanowiska ich woysk dowodzą: lepiej zaś ieszcze przeświadczy o tym uniwersał, który Cesarz pod datą 26. Maja względem dostawienia rekrutów do flaków Belgickich wydał: Niemożemy tego przed wami zataić, iż z powodu nieprzystawienia dotąd rekruta, armia nasza, w tym zostaje stanie, że może nie będzie mogła dać takiego oporu nieprzyjacielowi, iakiegoby koniecznie trzeba na zastonienie tych prowincyi, do których on z taką usilnością wzdiera się. Sami nawet powinniście przewidywać, iż przyszła exystencya wasza zawiła od spieszneho uskutecznienia w dostawieniu rzeczonego żołnierza. Widzicie iak nieprzyjaciel wszędzie na gruncie waszym coraz siły swoje powiększa, gdy ie przeciwnie woyska nasze tracą przez chwalebne, lecz zażyte częste w potyczkach męstwo.

Francuzi po przeysciu *Sambrzy*, trzeci raz szturm do fortecy *Charleroi* d. 15. t. m. przypuścili, i z nieustraszoną odwagą pod fame palifady podstąpili, gdzie lubo nasi należyty im dawali odpór niemogli ich atoli zupełnie odpędzić: wycieczka dopiero, którą komendant fortecy Pułkownik *Reyniac* uczynił, a przez którą tył im zabrał, przymusiła ich do odstąpienia. Tymczasem Xiążę *Oranii* zbliżywszy się z woyskiem skombinowanym, ku rzeczonemu miastu, uderzył d. 16. równo ze świtem na armią obserwacyiną nieprzyjacielską. Woysko na-

fze podzielone było na 4. kolumny, pierwszą czyli lewe skrzydło prowadził Generał *Beau-tieu*, drugą Generał *Alwinzy*, trzecią Xiążę *Reuss*, a czwartą czyli prawe skrzydło sam Xiążę *Oranii*. Trzy pierwsze kolumny odniosły zwycięstwo i spędziły nieprzyjaciela z miejsc, *Gosselies* i *Fleurus*, gdzie bitwa była najkrwawsza. Ale 4. kolumna mimo swego męstwa, ciągle przed nieprzyjacielem cofać się musiała, który ią aż do miejsca *Roelx* i do lasów *Marimont* o 3. ćwierci mile od *Nivelle* zapędził. Bitwa ta trwała od rana aż do wieczora. Nieprzyjaciel odstąpił oblężenia miasta *Charleroi*, cofnął się powiększej części za *Sambrę* i stracił do 3.000. ludzi, 20. armat i 30. wozów ammunicyjnych. My z naszej strony wiele także utraciliśmy ludzi, ponieważ woyska nasze przez cały dzień na piekielny ogień wy-fawione były. Generał *Hollenderski* *Wartensleben* ciężko ranny do *Bruxelli* przywieziony został. *Flandrya* zawsze w krytycznym zostaje stanie. Generał *Clairfait* usiłując ostatnią razą d. 13. miasto *Tpern* z oblężenia uwolnić, pobity został, wiele utracił ludzi i daleko wtył cofać się musiał. Nieprzyjaciel opanował miejsca: *Knok*, *Dixmuyde*, *Rousselaer* i *Thouront*. My zaś z naszej strony wzmocniliśmy garnizony w miastach, *Bruges*, *Nieu-port* i *Ostenda*, dla uniknienia wszelkiego przypadku. Podług raportu urzędowego korpus Cesarzski przebijając się z *Rousselaer* de *Herdoye* d. 10. t. m. utraciło 600. piechoty i 45. kawalerji. W przypadku gdyby nieprzyjaciel *Tpern* opanował, należałoby całą *Flandryą* zachodnią zaczawszy od *Ostendy*, wodą zalać: lecz zalew ten od 12go wieku niepraktyko-wany, ile że niezmiernie czyni szkody, może że do skutku przywiedziony nie będzie; w batalii d. 16. pod *Fleurus* liczono 1000. raniionych gemeynów ze strony skombinowanych, 2. Generałów i 42. Officerów. Zwycięstwo, które dnia tego Xiążę *Oranii* wraz z Generałem *Alwinzy* odniósł, żadnych prawie nieprzyniosło koalicji korzyści, gdyż d. 19. w nocy ko-lumna Francuzów mocna do 20.000. po czwarty raz *Sambrę* koło *Marchiennes* i *Chatelet* prze-szła, *Charleroi* na nowo opasane zostało, a woysko skombinowane do *Tournay* cofnęło się. Francuzi znowu iak słychać w *Gosselies* stoją.

Z *Ostendy* odbieramy wiadomość pod datą 15. Czerwca, iż tam z okazji zbliżenia się Francuzów największa panuje trwoga, każdy zabiera swoje sprzęty i umyka. Wszystkie okręty w porcie są gotowe do odładowania.

Z Lauzanny dnia 6. Czerwca.

Ponieważ wszystko koło nas bierze się do oręża, przeto kanton nasz (*Berneński*) nie-chce być w tej mierze poślednim. Milicya nasza częste odprawia musztry. Cudzoziemcy nawet tu osiedli muszą stawać pod broń. Jeden z dawnych konsyliarzów parlamentu Paryz-kiego odbywa powinność gemeyna: tyle to odmian sprawiła rewolucya Francuzka! mamy tu także dwóch Francuzkich Margrabiów (*Marquis*) z których jeden żyje teraz z zarobku sztuki tokarskiej, której dawniej dla zabawki był się nauczył, a drugi ze stolarstwa, w któ-rym się dopiero u nas wydoskonalił. Dwie Hrabiny utrzymują się, z roboty rękawiczek i pończoch. Pewny *abbé*, mający mało nauki, lecz równe ciało i mocne a szerokie barki, służy za wyrobnika i pracuje taczkami lub dzwiganem ciężarów. W liczbie emigrantów Francuzkich znajduje się *P. Monnier*, który ma w swoim dozorze edukacyą pewnego młode-go Anglika. *Montesquiou*, *Pethion*, *Pani de Genlis*, *Pani de Sillery*, *Panna d'Orléans* ze swoimi bracią w tychże okolicach przebywają. *Dumourier* mimo największego incognito z jednego miejsca na drugie jest wyganiany. *Pani Necker*, po długiej chorobie z osłabie-nia nerwów umarła.

Ad N^m 21.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y W O L N E Y
W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 5. LIPCA 1794. w SOBOTĘ.

Kontynuacja Czynności Rady Najwyższej Narodowej Dzień 9 i 10.

Dzień 9, Czerwea. Odebrała Relacyą od Obywatelów Ignacego Wyszowskiego i tegoż Imienia Gosławskiego Kommissarzy Porządkowych Sandomir: o dostawionych sześciu pakach srebra i złota, które odebrać Wydziałowi Skarbu, i z odebranych zakwitować zaleciła. — Przepisała prawidła Administracyi majątku po Ołobach zbiegłych i aresztowanych. — Zaleciła Wydziałowi Skarbu, ażeby O. X. Sabbie Palmowskiemu Zł: 6,000. wypłacił kazał. — Zaleciła temuż Wydziałowi, ażeby na obiekt Wydziału żywności Summę 100,000. Zł: wypłacić z Skarbu Narodowego kazał. — Rekwirowała Kommissye Porządkowe w Koronie, ażeby końcem przywiedzenia do skutku Organizacyi dla Sądów Kryminalnych przepisanej, Protokoły Sądów Kryminalnych dawniejszych zrewidowały, i z czynności ich wszelkich sprawę odebrały, i o tych Radzie doniosły. — Rekwirowała Deputacyą Centralną W. X. Lit: aby końcem także skutecznienia Organizacyi Rady dla Sądów Kryminalnych przepisanej, zaleciła Kommissyom Porządkowym w W. X. Lit: będącym, iżby ten sprawę z czynności Sądów Kryminalnych, po niektórych Powiatach ustanowionych odebrały, Protokoły i Księgi wszelkie przeyrzały, i Sądom ustanowić się świeżo mającym oddały. — Dała odpowiedź na Memoryał Obywatela Kazimierza Modzelewskiego, względem wyznaczenia Administracyi do Dóbr Opatwa Sieciechowskiego podany, przez którą z powodu zawieszenia przez Akt Narodowy Sądowości, żądanie jego, aż do rozpoczęcia się Sądów odesłała. — Przywróciła Obywatela Poptawskiego do Urzędu Pisarza Aktowego, iako na Sejmikach z mocy Seymu Konstytucyjnego Ziemian Wola: obranego, i takowemu Akta Ziemiańskie, pod dozorem iednak Zwierzchnim Kommissyi Porządkowej Ziemi Bielskiej oddać zadysponowała. — Nakazała oddanie Drukarzom Kommissyi zeszłej Edukacyjney pod Dozor Wydziału Instrukcyi. — Uwolniła Menonistów od przystawienia osobistego Rekrutę, i pieniężną opłatę od nich brać Kommissom Porządkowym zaleciła. — Nakazała zwrot Remanentu z Kasy Edukacyjney do Skarbu Rzplitey wniesionego, do Kasy teyże Edukacyjney, i deklarowała, iż Fundusze Edukacyjne pod oddzielną Administracyą zostawać mają. — Dała moc na żądanie Kommissyi Porządkowej Bielskiej podniesienia Summy Wojewód: 72,000. Zł: u Obyw: Branickiey lokowanej, i takowey na zakupienie broni i innych do obrony Kraiu potrzebnych Rekwizytów użycia, z ostrzeżeniem zdania rachunku, oraz zapewniła wypłacenie Gaży dla Korpusu Generała Karwowskiego erygującego się, za przesłanym sobie Rapportem o wielości znajdujących się isttnie głów tegoż Korpusu. — Odpowiedziała na Rapport Generała Karwowskiego w materyach Korpusu przez

niego formowanego tyczących się. — Decydowała odebranie Przysięg przez Setników, od wszystkich Osób do obrony Miasta Warszawy zapisanych.

Dzień 10. Czerwca. Zaleciła Wydziałowi Skarbu wypłacenie Summy 200,000. Zł. Pol. dla Wydziału potrzeb Wojskowych. — Deklarowała, iż ci, którzy pomimo wiadomości Dziedziców do Korpusów Wolunterów wzięci zostali, za Kantonistów rozumieni, i od Dziedziców przyjęci być mają. — Zaleciła Komisysy Porządkowej Drohickiej, ażeby woły w liczbie 72. sztuk Obyw: Łaskiego i Truszkowskiego własne, i tam zatrzymane wydała, z oświadczeniem, aby tylko w granicach Ziemi Polskiej od nieprzyjaciela już uwolnionej sprzedane były. — Wydała Odezwę do Młodzieży uzbroionej Warszaw: ażeby do Obozu pod Błoniem przez Generała Sierakowskiego założonego udała się. — Przepisała Organizacją dla Wydziału sprawiedliwości. — Dała Instrukcye Delegowanym, do Województw, Ziemi i Powiatów. — Przywróciła Obyw: Macieja Xcia Radziwiłła Kaszt: Wileń. do opieki nad majątkiem małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła spadłym.

Tydzień III. Prezydencya Ignacego Potockiego Dalszy ciąg doniesienia o pracach Tygodniowych Rady Najwyższej Narodowej. w Dniach 11. 12. 13.

Miesiąca Czerwca.

Dzień 11. Czerwca. Odpowiedziała na expedycją Komisysy Porządkowej Ziemi Chełmskiej z uwielbieniem gorliwości osób też Komisysy składających, i z zaleceniem, aby do póki Obóz Wojska Narodowego w okręgu Powiatu Kraśnostawskiego znajdować się będzie, dopóty Komisysa rzeczona przy obozie obecną była. — Wyznaczyła Obywatela Debolego Zastępcę do donoszenia Królowi JMci celniejszych swych czynów, któremu końcem łatwiejszego tego zamiaru ukutecznienia, z Obywatelom Zakrzewskim znosić się zaleciła. — Zaleciła Wydziałowi Żywności uformowanie Magazynów, szczególniej tam, gdzie Obóz Wojska Narodowego stoi, albo dokąd toż Wojsko zbliżać się ma. — Zaleciła temuż Wydziałowi Żywności, iżby rekwirował Komisysą Porządkową Steżycą o uformowanie Magazynów w Paławach. — Oznajmiła przez Prezydującego Obyw: Piotrowi Potockiemu Generałowi Województwa Lubelskiego o takowej swej dyspozycji. — Pozwoliła Obywatelowi Janowi Małachowskiemu wyjazdu do Dóbr jego. — Przyjęła opinią Wydziału Skarbu, względem odebrania rachunku z kasy Kancellaryi dawniej Straży, a potem zgasłej Rady Nieustalącej. — Deklarowała, iż sprawa Obyw: Michała Wulferfa, najpierwej przez Sąd Najwyższy Kryminalny, ustalić się mający wzięta będzie. — Rezolwowała żądania Komisysy Porządkowej Ziemi Mielnickiej, względem dostawienia Rekrutów, ich uzbrojenia, i innych okoliczności. — Wybrała i potwierdziła osoby tak do Sądów Kryminalnych Xięstwa Mazowieckiego, iako też i do Komisysy Porządkowych w tymże Xięstwie, Ziemi Czerskiej i Warszawskiej, Wyżogrodzkiej i Liwskiej. — Odesłała żądanie Obyw: Hiziowej, iako sprawiedliwe po rezolucyą ostateczną do Najwyższego Naczelnika. — Odpowiedziała na Notę Komisysy Ekonomicznej Skarbu J.K.Mci, i Wydziałowi Skarbu zaleciła, ażeby ten, zniósłszy się z tą Komisysą, Projekt względem opatrzenia potrzeb Króla JMci ułożył.

Dzień 12. Czerwca. Wysłała Obywateli do Komisysy Porządkowej Powiatu Sandomirskiego i Wiślickiego, Obyw: Onufrego Popiela, do Komisysy Porządkowej Powiatu Chełmskiego i Opoczyńskiego, Obyw: Ignacego Goślawskiego, do Komisysy Porządkowej Rawskiej, Obywatela Stanisława Kochanowskiego, do Komisysy Bielskiej, Obywatela Jozefa Orfettego, do Komisysy Mielnickiej, Obywatela Ignacego Bądryńskiego, do Komisysy Drohickiej, Obywatela Felixa Kuczyńskiego, końcem dopilnowania przedszego urzędzeń, tak Naj-

wyższego Naczelnika, iako i Rady Naywyższej Narodowej uskutecznienia, którym stosownie do tego dała Instrukcyę. — Poleciała Deputacyi Centralney W. X. Litt: ażeby Osoby z gorliwości swej znane, do Kommissyi Porządkowych wysłała, któreby przedzwy urzędzeń dopilnowały exekucyi. — Poleciała Prezydium, ażeby Ordyaans Naywyższego Naczelnika, Obywatelowi Wielohorskiemu Generalowi w Litwie Kommenderującemu przesłał, i o tym Obywateli Sulistrowskiego i Kocioła, iako też ekspedycyi do Deputacyi Centralney W. X. Litt: przesłaney uwiadomił. — Determinowała, ażeby Kaplica dla Nieunitów, w tym samym miejscu znajdowała się co i dawniej, i tym końcem Apparaty i Obrazy Xiędzu Palmowskiemu wydać, Kommissyi Porządkowej Xłwa Mazowieckiego, iako i Magistratowi Miasta Warszawy zaleciła. — Dozwoliła Kommissoryatowi Woytkowemu najmowania ludzi do odbywania Wart Muncypalnych na miejsce tych, którzy w Ludwisarni pracują. — Odpowiedziała z uwielbieniem gorliwości na memoriał Obywateli Warszawskich względem dostrzegania, iżby osoby wyieżdżające Złota, Sreber i innych kleynotów niewywoziły, do czego Magistratowi Warszawskiemu osoby zaufane na Rewizorów po dwóch do każdych Rogatek wybrać zaleciła. — Wydała Proklamacyą do Obywateli Prowincyi Wielko Polskich. — Zaleciła Wydziałowi Bepieczestwa, iżby Paszportów chcącym do Prowincyi Woytkiem Pruskim zaigtych iechać, niedawał, prócz wysłanym od Rady. — Zaleciła Wydziałowi Skarbu, ażeby na wydatki Wydziału Porządku Zł: Pol: 1.000. wyliczył. — Odesłała Obywatela Zgliczyńskiego i Bołkiego, do Kommandanta Xłwa Mazowieckiego, końcem ułatwienia kwestyi o Patent na Szczę Generała Małora Ziemi Stężyckiey, między nimi zachodzącey. — Zapewniła satysfakcyą Obyw: Borowskiemu, w przypadku zniesienia iakowey części Possefysy jego do Bateryi usypiania przeszkadzającey.

Dzień 13. Czerwca Odpowiedziała na Rapport Kommiss: Porządk: Lubel: z zaleceniem, iżby nie odtępowała od obozu woytki Narodowego, i tak potrzeby woytki, iako i inne ułatwiała urzędzenia. — Zaleciła Kommiss: Porządk: Xłwa Mazowieckiego, ażeby rekwizycyą Kommandanta, względem ufortyfikowania miasta *Pragi*, niezwłocznie uskuteczniła. — Rezolwowała zapytania Kommiss: Porządk: Grodzieńskiej, względem niewyłączenia żadney klasy ludzi, od Pospolitego ruszenia, i innych okoliczności, oraz, że żaden Pan służącym swym zaciągać się pod Chorągiew Oyczyzny, bronić nie może, deklarowała. — Zaleciła temuż ażeby dla Obywatela Orłowskiego Zł: 1.500. wypłacić kazał, zaś Wydziałowi Porządku Meble do mieszkań w Arsenale potrzebne wyznaczyć zadysonowała. — Przyjęła ofiarę imieniem Dworskich, w prywatnych usługach będących, i ułożenie pomiędzy nimi porządku Obywatelowi Kochanowskiemu Zastępcy w Radzie poleciła. — Oświadczyła w odpowiedzi na Memoriał Obywatela Ziemi Liwskiej, że dopóki wysłani przez Radę do Ziemi Xłwa Mazowieckiego Pełnomocnicy zleceń swoich nie uskutecznią, dopóty Kommissya Porządk: Xłwa Mazow: i iey Deputacye Kommissyjne trwać mają. — Decydowała, iż gdy dla zatrudnień swych nie może roztrząsnąć Organizacyi Wydziałów Porządku i Bepieczestwa; przeto, iżby też Wydziały takowe swe Organizacye provisorie exekwowały, zostawiając sobie wolność w czasie onych roztrząśnienia i poprawienia. — Wydała Uniwersał, względem spisania w Kraiu Fabryk, Rzemiosł i Produktów znajdujących się, i takowych wywozić za granicę zakazała. — Zaleciła ogłosić Uniwersał Wydziału Skarbu, względem bicia Monety do stopnia nowo ustanowionego. — Decydowała, iż Possessorowie Dóbr Królewskich Narodowych, Intratę z Pańszczyzny wyciągnioną mający, ulżenia w opłacie zyskiwać teraz nie mogą. — Zaleciła Kommissyi Porządkowej Sandomirskiej, wydanie Papierów dla Obywatelki Ożarów-

skiey we Wsi Bruzy znajdujących się, iey tylko interesów dotyczących się. — Odesłała Obywateli mieszkańców Miasieczka Łaskarzewa o uciski przez zwierzchność Dworską im czynione, skarżących się do Komisysy Porządkowej Steżykckiey, końcem przez nią weyżrzenia w takowe krzywdy, i podług Uniwersału Naywyższego Naczelnika sobie, względem robocizny postąpienia. — Deklarowała, iż poł procenta Prawem Roku 1789. do opłaty z Dóbr Po Jeznickich przydane, teraz do Kasy Edukacyney z Zaległościami opłacone mieć chce. — Potwierdziła rezolucyą Rady zeszłej Zastępczey, względem zatrzymania czerw: zli: 858. przez Obywatela Łempickiego żądanych, w depozycie Skarbu Narodowego, aż do otwarcia Sądownictwa.

[reszta potym.]

Z Paryża dnia 9. Czerwca.

Dnia wczorajszego obchodzono tu uroczystość Naywyżzey istoty z wielką okazałością, w śród okrzyków radosnych i czała iak nayspogodniejszyego. Paryż cały od dwóch dni czynił do niey przygotowania. Na rogach wszystkich ulic poprzyklepiano obwieszczenie stosowne do porządku w iakim odprawić się miała. Niezliczone tłumy ludu napelniały piękny lasek zwany *Boulogne*, zkąd każdy z uwitym wieńcem i gałązką dębową do miasta powrócił. Dnia 7. wieczorem Obywatele wszyscy ozdobili swe domy w troykolorowe wstążki i wieńcami z kwiatów przeplatanych liśćmi, co wszędzie miły zapach rozniosło, i umysły wszystkich do weselości przysposobiło. Dnia 8. o godzinie 5. rano uderzono w całym mieście w bęben, naznak, żeby Obywatele byli w pogotowiu, o godzinie 8. dano z armat na nowym moście (*Pont neuf*) salwę, po której wszystkie sekcyje w poważnym milczeniu ku *Thuileries* zmierzały. Mnóstwo zgromadzonych tam młodych Panienek w kwiaty uстроionych, matek z dziećmi, pełnych odwagi młodzieńców śladko uśmiechających się, starców z gałązkami dębowymi na kapeluszu, a wszystkich iak naysiękniey i iak nayochędożniey lecz bez zbytku ubranych, naysmilszy oku sprawiało widok. — W twarzy każdego przytomnego można było czytać wyraz czulego ukontentowania, co przyjemność widoku tego znacznie powiększało. — W samym środku wehodu do pałacu *Thuileries* wystawione było wielkie rusztowanie, na którym Konwencya mieysce zajęła, a za którym w oddaloney perspektywie starożytna świątynia wznosiła się, do której z obu dwóch stron wschody prowadziły. Niedaleko od rusztowania stał posąg rozumu, okryty szarym płaszczem na którym odmalowany był *Ateizm*, trzymający w iedney ręce pochodnię fanatyzmu, w drugiej maskę hipokryzyi. Pobocznie stojące figury, wyobrażały pychę, miłość własną, niezgodę i udane głupstwo. To ostatnie przybrane było w mizerne gałgany, z pod których złociśta suknia iasniała. Na czołach tych straszydeł następujący napis był umieszczony: — *Jedyna obcych nadzieia* — O godzinie 11. Konwencya stanęła na przygotowanym dla niey rusztowaniu. Dwa Chory spiewaków i spiewaczek poprzedały ją, i na wschodach prowadzących do świątyni stanąwszy, spiewały symfonią i hymn do Boga. Tym czasem Prezydent *Robertspierre* stanął na wywyższonym nieco mieyscu, nastąpiło powzeczne ucieszenie, a on w głosie zabranym zachęcał lud do oddawania czei naywyższej istocie. Po skończoney mowie poprzedzony wartą Konwencyi i w towarzystwie dwunastu swych kolegów, przeszedł przez oba chory z pochodnią prawdy w ręku, zbliżył się do monumentu wyobrażającego fanatyzm i podpalił go. Natychmiast ukryty proch gwałtownym wybuchnieniem sprawił, że wspomniany monument stał cały w płomieniach, a w środku widzieć się dała statua rozumu wskazująca swoją prawicą na niebo. Scena ta była arcyprzeymująca i wspaniała. *Robertspierre* miał po tym drugą mowę do ludu, w której go do religii i cnoty zagrzewał, i powracając na swe dawne mieysce wltany był, (nie tak iak dawniey *Fayette* albo *Pethion*) Niech żyje *Robertspier-*

rel ale cały lud wołał, niech żyje Rzeczpospolita. Potym wżyskim cała procesya ruszyła się do pola marlowego, zwanego teraz *Pole zjednoczenia*. — Szła nayprzód dywizya iazdy z muzyką, potym Artyllerya, daley dohosi, połowa sekcyi miasta w dwóch kolumnach, mężczyźni po prawey, niewiaſty i dzieci po lewey stronie, daley muzykantów w znaczney liczbie, potym Konwencya Narodowa opasana wstęgą troykolorową. Którą dzieci w ſiałki przyſtroione, młodzieńcy kwiatem mirtowym ozdobieni, mężowie liſciem dębowym przepasani, i ſtarcy gałązki oliwne noſący, utrzymywali. Každy Deputowany noſił w ręku bukiet złożony z kłosów zbożowych i kwiatów owocowych. W poſrodku Konwencyi 8. byków ciągnęło woz tryumfały. Na tym wozie tak wſpaniałym, że mu za-
den z dawnaiey używanych w uroczyſtoſciach wozów wyrównać nie może, leżały narzędzia wżyskich ſztuk i rzemioſt, między innemi pługi, brony &c. &c. ze ſrózodka zaś wznosiło się drzewo wolności. Na końcu procesyi ſzło ſto doboſzów, reſzta ſekcyi (cyrkulów) Paryżkich i korpus iazdy. Można powiedzieć że cały Paryż na tey był uroczyſtoſci. O drugiey godzi-
nie po południu procesya weszła na pole marsowe, a iuż była piąta kiedy koniece iey tam ſtała. Natymże *zjednoczenia* pola wyſypana była góra, nad którą nic pięknieyſzego poeci i artyſci wymyſlić nie mogą, i iakiey tu nigdy niewidziano. Na gorze tey zebrała się Konwen-
cya z wybranymi od každy ſekcyi Oſobami. Na wierchołku iey znajdował się dąb ogromny, pod którego obſzernymi gałęziami i cieniem reprezentanci ludu ſtaeli. Na ſrzedniey płaszczy-
źnie góry znajdowały się Panny z koſzykami kwiatów, matki z ſwemi dziećmi, młodzieź i ſtarcy. Skały i przepaſci umyſlnie i iak nayguſtowniey na gorze ſporządzone dzieląc rzeczne kupy iedną od drugiey, widok ten iak naypowabnieyſzym czyniły. Gdy iuż wżyscy w porządku ſtaeli, zaczęto nayprzód ſpiewać Hymn do Boga. Potym ſtarcy i młodzieńcy ſpiewali ſro-
fę iedną, której wierz oſtatni, zawieraiący w ſobie przysięgę, że oręż nie wprzód złożony bę-
dzie, aż po wytepieniu nieprzyjaciół, cały lud powtarzał. Młode dziewczęta rzucając kwiaty
ku niebu, przyrzekły w iedney piosnce, nie brać ſobie za męża tylko takiego Obywatela, któ-
ry ſłużył Oyczyźnie. Matki dziękowały Naywyżſzey Iſtocie za ſwą płodność, podnioſły ſwe
dzieci ku niebu, i oddawały tym ſposobem hołd ſtworcy natury. Młodzieńcy dobyli pałaſzów
przysięgaiąc, uczynić broń ſwą zwyciężką, za co od ſtarców oycowſkie błogoſławieństwo o-
trzymali. Na zakończenie ſwięta tego ſpiewano hymn z wielką ſkromnoſcią, i podaney gene-
ralaey ſalwie z armat, zgromadzeni w liczbie kilkukroć ſtotyſięcy ludzie zaczęli się ſciſkać, i
zakończyli tę uroczyſtoſć wykrzykuiąc jednomyſlnie: Niech żyje Rzpłita! Niebo nawet, piſze
jedna gazeta Paryżka, uroczyſtoſcią tą ucieszono było, i udzieliło ludzkoſci uwielbiającey Boga
dzień naypięknieyſzy i naypogodnieyſzy. — Dnia tego to ieſt 8. Maia Seſsyi Konwencyi nie
było. Seſsye zaś 6. i 7. odbyte opuszczamy, gdyż nic w ſobie ciekawego niezawierała.

Woynę z Roaliſtami w Departamencie *Vendée* można uważać iak zupełnie ſkończoną. —
Woyſka Rzpłitey powracają ztamtąd, i iuż 20,000. żołnierzy republikańskich z *Vendée* ru-
szyło ku północy, gdzie się z armią Generała *Pichegru* złączyć mają. — Trybunał rewolucyi-
ny wydał wyrok ſmierci na zboycę *Admirał* i na *Cecilię Regnault*, oraz na niektórach Ex Hra-
biów, Ex Markizów, Ex Wikontów &c. &c. o ſpiłki przeciw Rzpłitey obwinionych.

Barrere czyniąc w tych dniach rapport Konwencyi o uſtaniu ſię mającey nowey ſzko-
le Rycerskiey, rzekł: „Obywatele! nie zapominaamy o edukacyi żołnierskiey, i oſwem
ſtaramy się uſilnie wydoſkonalić ją iak naylepiey. Wychowanie podobne ieſt naypierwſzym
i naymocnieyſzym fundamentem wychowania wolnego człowieka. Wſzyſtkie naſze publiczne
ćwiczenia wziąć na ſiebie muſzą poſtać woienną. Kiedy na północy wzięci nie dawno do woy-

flka pod komendą Generała *Pichegru* zosiążącego wołownicy, iuż nie iedno odnieśli zwycięstwo, czegoż się nie mamy spodziewać od wychowanych po woyskowemu republikantów? — Edukacya żołnierska i republikanska, uczyni młodzież naszą zdątną do wśzytkich obrotów woiennych zdarzających się w walce z nieprzyacielem. Za dwa miesiące, widzieć iuż będziecie obywatele! na równinach *Sablons* wyobrażenia woyny, widzieć będziecie ataki i odparcia, Wystawiać młodzieży teoryi tyle, ile iey wiek obiać pozwala, praktycznemi przystosowaniami ciekawość i uwagę zaostrzającami, bawić ją, ale też razem nauczać i w ewolucyah woyskowych ćwiczyć ją będziemy. Tu formować się będą małe woyska piechoty i iazdy, tam znajdować się małą narzędzia woienne, iako to: armaty, moździerze, haubice, strzelby, pontony, wozy prochowce, faszyny, kosze szanćcowe, słowem: wśzytko, co w woynie bywa używanym. Dawane będą nauki w sztuce fortyfikacyney, pokazywać się będzie uczniom, iakie trzeba obierać pozycye? iak się w nich okopać? gdzie sypać baterye? Szkoła ta podzielona będzie na trzy dywizye, każda od 1,000. ludzi. — Każdy tyśiąc podzielony będzie na dziesięć setnictw, a każde setnictwo na dziesięć dziesiętnictw. Mundur stosowny będzie do ustanowić się mającego ubioru narodowego. Żołnierz powinien być tak ubrany, iak wygodnie i zdrowie iego wyciąga. Chorągwie, muzyka, słowem wśzytko, co do woyskowości należy, zatrudnić nas powinno. — Kogut na chorągwiach podobno lepiej się wyda, iak orzeł Rzymian. Napis na nich będzie: *Lud Francuzki*. Muzyka nieraz iuż u nas wielkie uczyniła wrażenia. Przypomniemy sobie piosnki wolności, śpiewane od republikanów w bitwie pod *Gemappe*, przy szturmowaniu *Toulonu*, przy wkraczaniu do *Pimontu*. Wystawimy budowy podobne do amfiteatrów, w których nauki dawać będziemy. Rangi tyśiączników, setników i dziesiętników co dni ośm przez losy wybierane będą. „&c. &c.

Collet d'Herbois w klubie Jakobinów miał w tych dniach mowę, w której wspominał o zabranych wielkich magazynach Piemontkich, wyliczał wielkie korzyści ztąd na prowincye południowe Francuzkie spływające, do których produkta w tych magazynach zosiążące, będą mogły być zwiezione. — Do *Toulonu* nie dawno 30. okrętów ze zbożem przyplynęło.

Z Frankfortu nad Menem dnia 16. Czerwca.

Cesarz Jmśc przyjechał tu dziś rano i odmieniwszy zaprzęg w dalszą udał się podróż do Wiednia: 14. był w *Kolonii*, 15. w *Schwetzingen*. Hrabia *Trautmansdorf* towarzyszył mu, Generał *Mack* dwoma go dniami poprzedził, a Baron *Thugut* został w *Bruxelli*, Francuzi nad Renem ściągający rozmaite korpusy z Xięstwa *Luxemburskiego* i *Alsacyi*, zaczynała znouwu daley posuwać się, Millord *Cornwallis* spodziewany był wczoraj w *Kirchheim* Polnd gdzie, z Feldmarszałkiem *Möllendorffem* miał się widzieć i rozmówić.

Z Wexel dnia 18. Czerwca.

Kongres w *Mastricht* iuż się ukończył. D. 5. t. m. Lord *Cornwallis* pojechał przez *Kolonie* dla umowienia się z Feldmarszałkiem *Möllendorffem* o dalszych operacyach woiennych.

Z Hagi dnia 21. Czerwca.

Kawaler *Elliot* wyjechał ztąd do Londynu. — Flotta Moskiewska na morzu Bałtyckim spoziewana, ma się składać z 17. okrętów liniowych, 4. fregat i 6. kutrów pod komendą Admirałów: *Czyżanów* i *Kruse*. D. 16. t. m. rzeczona flotta miała z *Reuła* wypłynąć. Na granicach Finlandyi wszelkie do obrony czynią się przygotowania. Xiążę *Dolgoruki* odebrawszy zlecenie na objęcie kommandy, iuż wyjechał dla przejrzenia fortów i woyska tam stojącego.

Z Kopenhagi dnia 17. Czerwca.

Dzisiaj! Flotta Szwedzka z 8. okrętów liniowych i kilku fregat złożona do naszego zawinęła portu.

Z Madrytu dnia 17. Maia.

Skoro wiadomość o zniesieniu armii naszej na d. 1. Maia w *Roussillonie* do naszej doszła stolicy, natychmiast wydał Dwór nasz rozkazy na zawerbowanie 80,000. rekruta, którego teraz wszędy mufruią. W liczbie zabitych Officerów Sztabowych, jest Margrabia de las Torres, który znaczny, 60,000. intraty czyniący majątek posiadał, a przecież nie wzbraniał się iść na krucyatę.

Z Włoch dnia 18. Czerwca.

Czynności wojenne dla śniegów dotąd w *Piemencie* mało są ważne; Francuzi w *Xięstwie Aosta* stoją w mieycach *Tenda*, *Briga* i *Fontanna*. Okolice na górach *Cenis* wcale opuścili, a za to znacznie w *Fenda* i *Ormea* siły swoje powiększyli, gdzie tylko na Kawaleryą i ciężkie armaty oczekuią, dla rozpoczęcia nowych zwycięstw, największy zamach zdają się na *Mondovi* obracać. D. 25. zeszłego Mca Król Sardyński wydał rozkaz, aby z każdej kompanii milicyi 10. ludzi wybrano i do regularnego wojska przystawiono. Port Genuński jest zupełnie zamknięty. 8. okrętów liniowych Angielskich pod komendą P. *Elohistone*, mają przybyć na morze szrodziemne dla wzmocnienia floty Lorda *Howe*. W punktach kapitulacyi *Bastii* poczyniono omyłki i dla tego uskutecznienie iey zawieszono zostało; garnizon iednak Francuzki już się znajduje na okrętach Angielskich, które go do *Tulonu* transportować mają; Listy z *Barcelony* pod datą 2. Czerwca donoszą, że armia Hiszpańska po klęskach d. 29. Kwietnia i 16. Maia poniesionych w *Roussillonie*, zupełnie z okolic Francuzkich ustąpiła i do *Katalonii* schroniła się. Poseł Angielski przy dworze *Toskańskim* Kawaler *Wyndham*, skrzywdził mocno w tych dniach Kawalera *Carletti* zostającego przy dworze rzeczonym. P. *Carletti* iechał niedawno na spacer z P. *Albani* w karecie, a ekwipaż iego siedł z tyłu. W tym Poseł Angielski przypadając do ekwipażu P. *Carletti*, pobił iego lokaja i sługę, a dogoniwszy samego Pana zaczął go lżyć najprościejszymi wyrazami. Wyrzucał mu iego lakobinizm, a nieczekaiąc odpowiedzi umknął spiesźnie. Ponieważ zaś P. *Wyndham* niechciał należytey w przeproszeniu uczynić grzeszności, iak sam W. Xiąże tego się domagał, przeto musiał przyjąć pojedynkę, który mu Kawaler *Carletti* proponował. Obydwa więc wyiechali na granicę, gdzie rzeczony pojedynkę ma się odprawić.

Z Genui dnia 6. Czerwca.

JP. de Huerta Poseł extraordinaryny i Minister Pełnomocny Hiszpański przy naszej Rzpltey, który dawniey z tąd był wyiechał, powrócił tu nazad. Wojska Francuzkie ciągną do *Ormeo*. Twierdzą *Saorgio* Francuzi z ziemią równą, mówiąc: że Konwencya dała im rozkaz zburzenia tym sposobem wszystkich między Francją i Włochami fortec pogranicznych, które się im dostaną. Na miasto *Lugano* 100,000. liwrów kontrybucyi nałożyli. Zdać się że plan swój wojenny we Włoszech odmienili, i że obronnie tylko myślą w *Piemencie* woiować, zwłaszcza teraz, kiedy będą panami *Alpów*, przechodu przez nie bronić będą mogli, z małą nawet ludzi garstką. Część wojsk swoich posła zapewne do *Calvi* dla odzyskania wyspy *Korsyki*, na której tę tylko posiadają fortece. — Kawaler *S. Amour* bywwszy Komendant w *Saorgio* za dekretem Kommissyi Wojenney był rozstrzelany. Komendanta twierdzy *Mirabouze*, podobny los czeka.

Z Liworny dnia 6. Czerwca.

Kapitulacya względem *Bastii* zawieszona została na czas nieiaki, Admirał *Hood* tymczasem kazał wlaść garnizonowi Francuzkiemu na okręty w porcie stojące. Listy z tamtąd donoszą, że Generał *Paoli* nie był kontent z tey kapitulacyi, i że chociaż się w niey znajduje Artykuł, iż forteca samym tylko Anglikom ma być wydana, Generał *Korsykański* iednak wie-

chał tryumfalnie do miasta wśród wesołych okrzyków, nakoniec, że garnizon Francuzki ma być zamieniony za niewolników Angielskich, choć o tym w kapitulacji i słowa nie masz. Też fame listy dodają, że General *Paoli* czyni przygotowania do wyprawy z pewnym wojska korpusem do wyspy *Capraia*, którą Rządy Genueskie chce wydrzeć. Port Genueski tak jest teraz zamknięty, że Angliki te nawet okręty zatrzymują, które z portu wychodzą. Listy z Anglii donoszą, że siedm okrętów liniowych, z których jeden mieć będzie 98. armat pod komendą Vice Admirała *Ephington* wzmocnią wkrótce eskadrę Admirała *Hood*, który po ułatwieniu okoliczności Korykańskich, komenderować będzie w Kanale, na morzu zaś śródziemnym miejsce jego zastąpi Vice Admirał *Cosby*. Biega pogłoska że eskadra Francuzka złożona z roci okrętów liniowych i wielkiej liczby małych okrętów na których wojska lądowe znajdują się, wyszła do *Toulonu* i zmierza do *Calvi*.

D O N I E S I E N I A.

Wyszło z pod prasy dawno żądane dokładne i wierne tłumaczenie Dzieła Niemieckiego tak dobrze dla stosowności do wypadków teraźniejszych w tej Stolicy przyjętego pod tytułem: *Rezbior krotki Pruskiego Panowania pod Fryderykiem Wilhelmem II. czyli stosowność do czasów od a + b. — c. z Niemieckiego in 1794*. To tłumaczenie odpowiada zupełnie, co do mocy wyrazów upodobanemu jego oryginałowi, nie jest bowiem tak skrócone, iak to co wyszło z Drukarni Korrespondenta, która nie będąc proszona o wydanie tego tłumaczenia, nie miała prawa z cudzey korzystać własności, ale są takie osoby, co na to powszechnie prawo *duo suum cuique* żadnego nie mają względu.

Do tegoż tłumaczenia przyłączone, są niektóre uwagi stosowne do niniejszych okoliczności, tudzież wypis z dzieł pośmiertnych Fryderyka II. okazujący równość myślenia i czynienia następcy swego. Dostać można tego dzieła w Księgarni Obywatela Grölla w Marywillu na Sali nad bramą.

Dzieło Tomasza Pajna o *Prawach Człowieka*, które w krotkim czasie przeciąga dziewiątey się doczekało Edycji, i którego w samey Anglii około 50,000. Exemplarzy z chciwością rozkupowano, zawsze dla ludzkości nicoszacowanym a Despotyzmowi straszny będzie dziełem.

W czasie, kiedy tu Moskiewski panował despotyzm, pismo to nie mogło być drukowane, lecz gdy ta poczwara w natchwałebniejszy sposób przez walecznych Polaków zniszczoną została, donosi się łaskawey Publiczności o małym nastąpić około d. 20. teraźniejszego Miesiąca Lipca w Niemieckim języku tegoż Pisma wyściu w ekstrakcie pod tytułem: *Auszüge aus Thomas Paines Schriften über die Rechte des Menschen*. W tej Edycji opuszczono to wszystko, co Autor mówi o powodach Rewolucyi Francuzkiej i o'zdarzonych w tej, że przypadkach, ponieważ to już są wiadome rzeczy; zachowane tylko ułamki do praw Człowieka ściągające się. Tym sposobem trzy Tomy Dzieła Pajna w jeden wciągnięte zostały, aby przez to każdemu oświecić się pragnącemu człowiekowi podać łatwość, z przyczyny mniejszey ceny, nabycia tej Książki.

Na tę Książkę, która z 12. lub 14. Arkuszyw in 8vo złożona na dobrym papierze drukowana będzie, niżey wyrażeni Obywatele aż do dnia 20. Lipca przyjmują subskrypcyą, a Subskrybenci dopiero za odebraniem Książki od każdego arkusza po srebrnym groszu zapłacą. Po wyściu zaś oney z druku, cena jednego arkusza będzie groszy 12.

Subskrypcyą przyjmują Obywatele: *Dufour* Drukarz w Starym Mieście, *Nette* na Krakowskim Przedmieściu, *Koch* na S. Janiskiej ulicy i *Mentzel* Introligator w Marywillu.

Deputacya do obciążenia składów Pruskich wyznaczona, stosując się do Rezolucyi Wydziału Skarbowego w Radzie Najwyższej, obwieszcza wszystkich iakiekolwiek zastawy w kantorze Pruskim mających, a na Terminach do zapłacenia oznaczonych, satysfakcyi nie czyniących, aby summy wszelkie od Kompanii handlowey Pruskiej zaciągnięte, wraz z Procentem do Deputacyi swey, a to w monecie w iakowey przez opisy swe zaciągnięte summy wypłacić obowiązali się, oddawali. Za wnieśieniem których, zastawy każdego w zabezpieczeniu pożyczoney summy do kantoru Pruskiego oddane, wydaniem będą. Termin dla mieszkających tu w Warszawie Obywateliw oddać za tygodni dwa, dla nieprzytomnych zaś za tygodni cztery wyznacza. Ody zaś w przeciągu tego czasu zastawy przez właścicieliw za opłaceniem summy kapitalney i umowionego procentu wykupione nie będą, że podług ostrzeżenia kantoru Pruskiego względem zaciągających summy uczynionego, postąpiono będzie, to jest: wszelkie zastawy przez aukcyą publiczną sprzedaniem, a w przypadku niemożności sprzedania w czasie aukcyi, że do Menicy Králowey końcem wynalezienia istotnego waloru, i z niego satysfakcyi oddaniem zostaną. A co zaciągnięte od kantoru summy przeność okaże się, że właścicielowi za zgłoszeniem się do Deputacyi swey poruczonem będzie oświadcza. Również Obywateliw, którym terminu nasząpić mającey kantorowi satysfakcyi jeszcze nie doszły, aby takowytę terminów pilnowali obwieszcza; po upłynieniu których, że rygor powyższy i względem onychże w dniach trzech skutkowym będzie ostrzeżę. Dan na Sessyi Deputacyi dnia 22. Mca Czerwca Roku Pańskiego 1794.

(L.S.)

Z Protokółu Deputacyi wypisano.
Adam Danowski teżże Deputacyi Regen.